

JÓZEF MATUSZEWSKI (Łódź)

Zagadki w dekretach Sądu Najwyższego na Zamku Krakowskim*

2.200: *Ex quo pars rea suscepit insinuationem pro propositione pro Lo [sic] florenis pro gemmis et pro aliis Lo [sic] florenis pro vestibus, et negavit omnia.*

1. Wydawca poczytał występujący dwukrotnie zapis *Lo* za błędny, skoro opatrzył go notką *sic*. Proponujemy tu rozwiązanie następujące. Samo *L* jako cyfra znaczy w łacinie 50. Dopisując do niej – zgodnie z tekstem – drugie zero, otrzymujemy liczbę 500. W sumie sporna pretensja wynosiła 1000 florenów. Na tę kwotę zatem oceniała pozwana zarówno perły jak i szaty wchodzące w skład jej 2.2019: *muliebria ornamenta*. Na nią też miała pozwana złożyć przysięgę, *ad ius suum et ad hoc iuramentum faciendum devenire debet*. – W konsekwencji do ustaleń, proponowanych w swoim dawniejszym artykule¹, dorzucamy dalsze, zmniejszając ilość niewiadomych w dekretach².

2. Wszakże propozycja nasza budzi pewne zastrzeżenia. Nie tylko litera *L* służy w łacinie jako cyfra, istnieje przecież druga sigła literowa i to właśnie na pięćsetkę; jest nią *D*. Dlaczego pisarz jej nie użył? Czyżby jej nie znał? To się wydaje mało prawdopodobne.

* *Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis. Die Rechtssprüche des Oberhofs der Deutschen Rechtes auf der Burg zu Krakau.* Bd. 1: 1456–1481. Hrsg. und eingel. Von Ludwik zsiak und Karin NehlsenßStrzk, Bd. 1: 1481–1511. Hrsg. und eingel. Von Ludwik zsiak unter Mitwirkung von Karin NehlsenßStrzk, Frankfurt am Main 1995, 1997.

¹ J. Matuszewski, *Appellativa czy propria*, w: *Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*, Warszawa 2000, s. 193.

² Zwróćmy przy tej okazji uwagę na kuriozalny zapis, w którym jedna liczba wyrażona została wyrazem łacińskim oraz równocześnie i cyfrą rzymską, i arabską, 2. 243: *viginti et II 1/2 marcas (=22 1/2 grzywien)*.

3. O gemmach i perłach wspominają dekrety kilkakrotnie, 1.723: *zwey bewtil mit parlin*, 2.683: *von geld, selber, perlen etc.* 2.697: *24 fadem parlen vor XXX gulden und 4 kamchen mit gulde durchgeworcht vor XX gulden und V schleychte kemchen vor 2 gulden und kasten.* 2.759: *pro cingulo argemteo, bramka de margaritis, argento fracto, tribus coclearibus argenteis et crinali de annulis, scutellis, talaribus, canteris, braseis et humulo ac aliis ibidem expressis, et pro vestibis patris eius ac pro libro iuris... de armariis, cistis, lectisterniis, hospitalibus, argento fracto, et tribus coclearibus argenteis, canteris, scutellis, talaribus, que fuerint, ...et crinale de anulis ac vestimenta patris, ac liber iuris; ...quod autem de cingulo argemteo et bramka de margaritis....*, 2.1019: *supellectilia, videlicet duo coloria, duo bramki de perlis, pelliceam, palium, tunicam, pepla, mitram ac lectisternia vestimenta, videlicet alba et alia muliebria ornamenta.* Wszakże nie została tu nigdzie podana wartość wzmiankowanych precjozów, co uniemożliwia kontrolę podanej ceny.

Dziedziczenie po szlachciance zamężnej za plebeja-sołtysa

2.1019: *Quo ex quo nobilis iuris terrestris suam filiam sculteto in iure Theutonico copulavit.*

1. Mamy tu do czynienia z rzadko spotykanym w źródłach rozwiązaniem konfliktu praw: szlachecka córka zawarła związek małżeński z synem sołtysa, a więc chłopem. Oboje podlegają zatem różnym prawom, żona – ziemskiemu, mąż – niemieckiemu. Na ten fakt źródło zwraca uwagę, to dla niego istotne. Śledźmy losy owej szlachecko-plebejskiej pary.

2. Owocem związku była córka. 2.1019: *qui ex se filiam procreaverunt.* Nie wiemy, do jakiego zaliczono ją stanu. Potem nastąpiły w rodzinie dalsze wydarzenia: zmarła matka sołtysowa, *tandem mortua est uxor sculteti*, a po niej również córka, *et post eam et filia mortua est*; przy życiu pozostał zatem plebejski zięć.

3. Zmarła córka było osobą zamożną, pozostawiła bowiem pokaźny spadek, na który składają się dwie grupy przedmiotów. Jedną stanowią rzeczy wymienione wyżej w punkcie I 3. Druga to *dos*, dany przez szlacheckiego teścia plebejskiemu zięciowi w postaci *due marce racione census annui*.

4. Spadek ten podzielony został w następujący sposób: *muliebria ornamenta* wraz z szatami odziedziczyła rodzona ciotka zmarłej, określona też jako siostra żony męża, *et soror uxoris mariti*. Natomiast dwie grzywny wspomnianego posagu, danego przez szlacheckiego teścia plebejskiemu zięciowi, przypadła owemu zięciowi, *hoc scultetus iure pociori obtinebit*. Nic zatem po córce nie odziedziczył jej ojciec!